Ner 15. ROK 1842. CZWARTEK 20 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel wiąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Fabiana i Sebastyana MM.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Sobiestyana.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 9" 404	— 0° 9	1"' 83	Pn Wschodni słaby	Pochmurno	
18	2	9, 377	+ 1, 0	1, 95	Zaden	Mgła	
	10	9, 024	+ 6, 2	2, 07	„	„	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

Rok zeszły 1841 zostawił w stolicy naszéj wiele po sobie miłych wspomnień. Powstało znowu kilka pięknych domów prywatnych, — gmachy publiczne, mianowicie Kollegium Jagiellońskie i Nowy Teatr, mające stanowić dwie główniejsze ozdoby miasta, ani wątpić że tego lata wykończone zostaną. — Ostatni pod względem ożywienia zabaw publicznych podczas zimy, niemałe nam rokuje przyjemności.

Obok tak widocznie postępującego na przód upięknienia miasta, — i życie mieszkańców jego niebyło tak prozaiczne, jak w dawnych latach. Widowiska teatralne przez cały rok prawie nieustawały. Prócz tak powszechném upodobaniem zaszczyconéj kompanii naszéj dramatycznéj pod dyrekcyą P. Chełchowskiego, — mieliśmy tu: kompanią francuzką, — operę niemiecką, (1) kompanią akrobatyczną P. Michała Averino, a wczoraj poraz pierwszy wystąpiła w teatrze sławna truppa Beduinów pana Gauthier; — nadto jeszcze znakomitsi śpiewacy jako to: Panna Schebest i Dawid, skrzypkowie Hauser i Lipiński, tudzież Kellermann wiolonczelista, wiele nam tu wieczorów uprzyjemnili.

Karnawał tegoroczny przeciw zastarzałému zwyczajowi, zaraz z dniem 2 Stycznia rozpoczął się *Maskaradą*, nową nader przyjemną zabawą dla Krakowa, na salach P. Knotza, — zwidowiskiem scenicznem połączoną, któréj szczęśliwy pomysł i gustowne urządzenie na ten cel ładnego teatrzyku w głównéj salj, winni jesteśmy gorliwemu staraniu dyrektora teatru. Dwie takie maskarady i dwie dotąd reduty, liczną zgromadziły Publiczność, która dla tego nieopuściła wtychże samych dniach i widowisk w teatrze. (2) Ostatnia z dwóch pomienionych redut, dnia 16 była aż do natłoku napełnioną. — Pomiędzy mnóztwem zwyczajnych i bardzo oklepanych już u nas masek, tak dalece: że nie jeden podróżny wszedłszy na salą redutową mógłby sobie pomyśleć, że się znajduje pomiędzy większą częścią wieśniaków krakowskich i wieśniaczek; znajdowały się niektóre, przyjemnie zajmujące, a mianowicie dwie szczebiotliwe papużki *(Kakadu)* którym udało się powiedzieć wiele dowcipnych rzeczy; — dwie milczące wprawdzie pielgrzymki w popielatych dominach, lecz zacze-

(1) Opera niemiecka tego lata przybyła tu z Węgier, pod kierunkiem P. Würth mienajlepszego atoli doznała losu. Pobyt wybornéj opery Pana Burghauzer w roku 1840 zamknął tu nazawsze przystęp dla miernych talentów.

(2) W następnych numerach gazety, umieścimy opis widowisk teatralnych począwszy od zeszłéj wiosny, aż do dnia dzisiejszego.

pione, umiały się tak lakonicznie odcinać, że nie jeden napastnik, co jeszcze przed chwilą przeglądając się w źwierciadłach, mniemał iż dobra mina stoi w równéj cenie z grzecznością i dowcipem, odszedł troche zmieszany; — trzy matrony w kabatach staroświeckich i ogromnych czepcach dobrze odgrywały swą rolę, — dwie maluchne czarne maseczki prowadzone przez jakąś wysoką podstolinę wandeńską zwracały na siebie uwagę i słusznie liczono je do przyjemnych maseczek; — dwie wexlarki w bogatych bindach, nosiły prawie puste woreczki widać było z ich miny że im się nie wielka lichwa znaczy, — ognisty murzyn do upadłego hasał w galopadzie, niemyśląc o reszcie świata. Ze wszystkich zajmujących masek najbardziéj zaintrygował wnijściem swojem na salę *Kalendarz na rok* 1842, i przyznać mu należy bezwarunkowo, że wszystko miał odpowiednie przeznaczeniu każdego kalendarza, nie wyłączając nawet konceptów.

Dziś dana będzie trzecia *Reduta*. Ani wątpić że wielu zgromadzi lubowników. W ogólności Reduty na salach Pana Kuotza, daleko są dogodniejsze dla Publiczności, bo wśrodku miasta, jak były zeszłoroczne w pięknym pałacyku Pana Steinkellera; — ale zato niemają tego powabu i wdzięku pod kilku innemi względami, że prócz dobrze urządzonéj cukierni, dzielnéj orkiestry, reszta wymaga jeszcze wielu popraw, mianowicie buffet jadalny wartałoby opatrzeć w dobre pieczyste z rożna, a nie z pieca, jak naprzykład kapłony, zające, — ostatnie dają tak jak rozgotowane i z bobkowemi liściami. —

Wiadomości zagraniczne.

TURCYA.

Konstantynopol 15 *Grudnia*.

Zniesienie hatyszeryfu Gilany wydaje już owoce. W jednym z poprzednich raportów o stanie finansowym Turcyi donieśliśmy, że pobór podatków zamierzono puścić w dzierżawę; to po długich naradach o tyle zmieniono, że pobór podatków zostanie podobnie jak dawniéj powierzonym paszom po prowincyach. Stałe pensye ministrów i paszów zostały zniesione, będą oni na utrzymanie swoje brać pewne procenta od stałych podatków. Ten system upraszcza administracyę finansową. Każdy minister, każdy pasza zajęty w stolicy otrzymuje osobny cyrkuł co do podatków, do którego posyła swego kajmakana, to jest zastępcę. Już teraz gubernatorstwo Aidin podzielone jest na dwa okręgi podatkowe; smyrneński przeznaczony jest dla Jakub paszy, a ajdyński dla Saida paszy, skoro tylko zajmą przeznaczone im posady. Drugą zmianą, która wielkie wrażenie sprawiła, jest rozwiązanie tutejszéj rady handlowéj. To rozporządzenie szczególniéj u wielkich europejskich kupców wielkie wrażenie sprawiło, któr e naturalnie musi się zmienić w zupełną nieufność i wielki wpływ wywrzeć na wszystkie interessa handlowe, ponieważ przez to wszystkie interesa europejskiego handlu, bardzo są narażone. Inny znowu wypadek, który nie jest pomyślną wróżbą dla chrześciańskich poddanych porty, miał miejsce w tych dniach. Od ośmiu dni bowiem nieustanny deszcz tu pada; wiadomo zaś, że przy dżdżystéj pogodzie, chociaż ulice są brukowane, w Konstantynopolu jednak trzeba brnąć w błocie po kostki. Onegdaj tedy, wielki wezyr otoczony gromadą swoich kawasów, z mieszkania swego przy męczecie sułtana Selima jadąc na drugi koniec Konstantynopola do porty, kazał bez wyjątku wszystkich rajahów których spotkał na drodze chwytać i pod strażą kawasów zmuszał ich do zamiatania ulic. Trudno opisać jak się przytém szczególniéj zamożniejsi rzucali. Szkoda, że ta samowolność nie da się zastosować w Pera u bogatych franków, gdzie błoto jest jeszcze gorsze niż w cyrkułach tureckich.

CHINY.

— *Macao* 20 *Października* —

Dnia 21 Sierpnia wyprawa angielska, z 34 żagli złożona, z Hong Kong wyruszywszy, d. 25 naprzeciw wyspy Emoy stanęła. Admirał Parker rozkazał fregatom *Druide* i *Blonde* port i przyległe wody rozpoznać, zaś reszta floty w pewnéj odległości za niemi postępowała. Podczas kiedy się to działo, bateryе chińskie do owych fregat strzelały, wszakże niedosięgając okrętów żadnych nie zrządziły uszkodzeń. Dnia 26 ze świtem wszystkie baty uzbrojono i obaj dowódzcy, admirał Parker i jenerał Gough wsiedli na parostatek *Phlegeton*, aby rozpoznawać miejscowość. O godzinie 8 po powrocie ich na pokład okrętu admiralskie-

go *Wellesley* Mandaryn jeden przybył jako parlamentarz. Dowiadywał się na usprawiedliwienie przybycia swego, dla czego tyle okrętów na raz przybyło, aby handel prowadzić i jakich by towarów sobie życzyły. Pełnomocnik angielski sir Henry Pottinger odesłał Mandaryna natychmiast z oświadczeniem, że obecność floty przed Emoy nie ma celu handlowego. W południe po ukończonych przygotowaniach admirał rozkazał kotwice podnieść. Parostatki *Sesostris* i *Queen* stanęły w pierwszym rzędzie i zbliżały się ku bateryi na prawéj stronie portu, liczącéj 70 dział. Okręty *Blonde*, *Druide* i *Modeste* za niemi się puściwszy gotowały się do uderzenia na baterye po lewéj stronie, podczas kiedy dywizya środka składająca się z 2 okrętów liniowych *Wellesley*, i *Blenheim* z czterema mniejszemi okrętami, *Colombine*, *Pylades*, *Cruizer* i *Algerine* w bojowym szyku przed wnijściem do kanału stanęły. O godz. 2 flota ogień do miasta rozpoczęła a o 4, po wylądowaniu 18 i 19 pułku z licznym oddziałem marynarzy, jenerał Gough na czele 18 pułku koniec jeden tak nazwanéj długiéj bateryi zdobył, podczas kiedy 26 pułk i marynarze baterye wyspy Kulangfu opanowały. Tak marynarze wkrótce mocne zajęli stanowisko nad drugim końcem długiéj bateryi. Chińczycy dostawszy się więc między dwa ognie cofnęli się w największym nieładzie, poczém Anglicy wkrótce panami wszystkich fortyfikacyi się stali. Szaniec główny w Emoy należy do najmocniejszych, z ogromnych skał granitowych złożony mało co od ognia floty ucierpiał i gdyby Anglicy przez eskaladę na niego się niedostali, Chińczycy długoby jeszcze po za murami jego bronić się mogli. Dnia 27 rano jenerał Gough wszedł do miasta, z którego załoga chińska była ustąpiła, nie znalazł tam jednak wielkiéj zdobyczy, ponieważ mieszkańcy dnia 26 prawie wszystkie ruchomości swoje wynieśli, tylko 1000 funt. szt. było w skarbie publicznym. Jenerał, nie chcąc expedycyi morskiéj osłabić, w mieście nie zostawił załogi, lecz tylko na wyspie Kulangfu panującéj nad miastem, na obronę któréj połowa batalionu wystarcza. Dnia 30 Sierpnia wieczorem więc znowu już wszystkie wojska były zaambarkowane; wyjąwszy 500 ludzi z 18 i 26 pułku z oddziałem artyleryi, które na Kulangfu pozostały. Tam też okręty *Druide Pylades* i *Algerine* zatrzymano. Dnia 5 września wyprawa powtórnie pod żagle wyszła a dnia 11 widziano ją pod 27° szerok. półn. w kierunku ku Ningpo i Tszusan.

Z Kantonu donoszą, że Chińczykowie zawarty z Anglikami traktat naruszyli, przywracając baterye i tamując żeglugę na rzece przez zanurzenie kamieni i kłód. Kapitan Nias okrętem *Herald* puściwszy się pod wodę, zburzył twierdzę Wangtong i obwieścił Chińczykom w proklamacyi, że każde dalsze naruszenie traktatu przez ponowienie kroków nieprzyjacielskich surowo zostanie ukaranem. Aż do dnia 9 Października nic więc ważnego w Kantonie nie zaszło. Handel prowadzono, jak zwyczajnie, ale tu w Makao sądzą, że ten stan rzeczy nie długo potrwa.

O zamierzoném połączeniu Atlantyckiego morza z spokojnym Oceanem ciaśniną Panamy, wyraża się jeden z dzienników nowojorskich w sposób następujący: »Naturalna korzyść państwa Guatemaly zależy na połączeniu tych dwóch mórz, które bardzo blizko siebie leżą. Wielkie jezioro Nigaragwy z głębokością w przecięciu 15 stóp, jest tylko 16 angielskich mil od Oceanu spokojnego odległe. Jedynem ujściem tego krajowego jeziora, jest rzeka San Juan, wpadająca w Atlantyckie morze, a przytém tak dla statków przydatna, że w niéj na cztery stopy pod wodę idą i pomimo bystrego prądu, jednakże do żeglugi bardzo usposobioną być może. Pod względem handlu ważna ta rzeka jest teraz prawie opuszczona; ale skoro dzielny rząd za przywróceniem porządku w kraju, będzie mógł udzielać bezpieczeństwa handlowi i kapitalistom (czego się w prawdzie jeszcze nie tak prędko spodziewać można), natenczas droga ta stanie się środkowym punktem obszernego handlu tranzytowego. Jednakże bardzo wątpliwą jest rzeczą, ażali kiedy odpowie wszelkim wygórowanym nadziejom i ażali pod względem rozlicznych towarów, daleką żeglugę około Cap Hornu niepotrzebną uczyni.

Rozmaitości.

Wiek życia artystów. — Jestto rzecz uwagi godna, pojawiająca się u wszystkich narodów ucywilizowanych, że wielu najszczytniejszym talentem obdarzonych ludzi, albo bardzo krótko, albo też bardzo długo żyło. Rafał, który już w 18 roku swego życia, owo sławne »*Wniebowzięcie Najświętszéj Maryi Panny*« odmalował, umarł niemając spełna lat trzydzieści siedm, gdy zaledwie »*Przemienienie Pańskie*« ukończył. Byłże ten obraz jego najszczytniejszym wysileniem? Jakkolwiek artysta ten był doskonałym i wielkim, jednakże mógł się jeszcze bardziéj wydoskonalić i jeszcze większym zo-

stać, a przeciągnąwszy wszystkich swych współzawodników, mógł nakoniec sam siebie przewyższyć. Wszak on ciągle wielkim krokiem postępował aż do »Przeobrażenia«; gdyby był rychléj zeszedł ze świata, możnaby było powątpiewać, ażaliby je utworzyć był w stanie, a że dopiero skończywszy je umarł, więc można przypuścić, iżby był jeszcze wyższego stopnia doskonałości doszedł. Michał Anioł, który w pietnastym roku życia swego mistrzowską maskę Fauna utworzył, odmalował »Sąd ostateczny« w Syxtynie, w sześćdziesiątym siódmym roku swego życia. Tycyan, który dzieckiem będąc, już odznaczał się talentem, malował nieśmiertelne dzieła już w dziewiędziesiątym roku swego życia, a prześliczną alegoryę na zwycięztwo pod Lepanto w muzeum madryckiem ukończył, gdy miał lat dziewięćdziesiąt i cztery. Murillo wydał swoje wielkie utwory na krótki czas przed śmiercią, która go w 64 roku z tego świata zabrała. Mozart już w szóstym roku wirtuoz i kompozytor, uwieńczył dzieła swoje niezupełnie skończonym »Requiem«, gdy w trzydziestym szóstym roku ze świata zeszedł. »Przecież to jest za rychło; pokonałem teraz wszystkie trudności i mógłbym pisać zupełnie podług natchnienia mego serca« rzekł na krótki czas przed swoją śmiercią. Przypomnijmyż sobie czego Hendel i Haydn tudzież Kornel i Gothe w swym późnym wieku niedokazali!

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 18 do dnia 19 Stycznia.

Wędrychowski Julian, Byczkowski Karol ob., Gołębiowski Stanisław, Wiclowiejski Karol ob., Bem Karol, Izomski Franciszek, z Polski; — Morstfn Jan ob., Walter ob., z Galicyi; — Wodzicki Franciszek hr., Hirt August, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Dembińska Aniela ob., Zeanowski Michał, Rogawski Mikołaj ob., do Polski; — Michał Mittasch, Szymanski Szymon ob., Gozdowicz obywatel, Gniewiński ob., Darowski Bolesław ob., Epmundi Jan, do Galicyi; — Kraiger, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 7028.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Oznajmia tym wszystkiem których to interessować może, iż w dniu 27 styoznia 1842 roku odbywać się będzie licytacya głośna na sprzedaż 377 centnarów i 107 funtów ołowianki, od ceny złp. 10 za jeden centnar wagi berlińskiej na pierwsze wywołanie oznaczonéj; ktokolwiek zatém ma chęć ubiegania się o nabycie tego artykułu, zechce przed godziną 11tą w dniu powyż wyszczególnionym zgłosić się do Wydziału Skarbowego i zaopatrzyć w *vadium* 1/10 części całego szacunku wystawionéj na sprzedaż ołowianki, odpowiednie, gdzie warunki licytacyi będą mogly być poprzednio przejrzane.

Kraków dnia 4 stycznia 1842 r.

A. Wężyk.

(2r.) *Nowakowski* Sek:

Podpisany Zast. Notaryusza zawiadamia, że stósownie do zatwierdzonéj uchwały rady familijnéj Nro 8208 z r. z. D. T. po ś. p. Walentym Jeleniu sukienniku Chrzanowskim dnia 24 m. i r. b. w godzinach zwyczajnych za gotówkę sprzedane zostaną ruchomości: suknie, zboże, trzoda i sprzęty gospodarcze.

Oraz podaje do wiadomości, iż według uchwały rady familijnéj do Nru 9223 z r. z. D. T. potwierdzonéj, w dniach 26, 27 i następnych m. i r. b. w godzinach urzędowych, po niegdy Marku i Cyrli Sygmach, kupcach Chrzanowskich, sprzedane będą za gotową monetę, ruchomości, jako to: kosztowności, suknie, pościel, naczynia mosiężne, żelazne i t. d.

Chrzanów 14 Stycznia 1842 r.

Ignacy Dorau, Z. Not.

LOTERYA KRAJOWA.

W 977 ciągnieniu dnia 19 Stycznia 1842 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

47. — 51. — 30. — 34. — 31.

Przyszłe ciągnienie 978 przypada dnia 26 Stycznia 1842 r.